



ZDOBYWANIE AKWIZGRANU.

Pierwsza armia amer. przecięła ostatnio dwie drogi, prowadzące z Akwizgranu na wschód. Szczególnie ciężkie walki odbyły się o szosę Akwizgran-Kolonia. Mimo ciągłych kontrataków wroga ta główna magistrala została przecięta przez Amerykan i Akwizgran jest prawie zupełnie otoczony, bowiem jedyny przesmyk jaki istnieje między przeciętymi drogami wynosił wczoraj 2 km. "Atlantic Wall" donosi o walkach ulicznych w Akwizgranie. Barykady zdobywają amer. czołgi, zaopatrzone w specjalne miotacze płomieni. Ciężkie walki toczą się o dworce wokół Akwizgranu. Ludność kryje się po piwnicach. Amerykanie wtargnęli do miasta od połudn. wschodu zdobywszy uprzednio Schaufenberg i Beuss.

Przy ujściu Skaldy na południowym brzegu Karadycy wyprzedzili na tyłach wroga, czyniąc zawałające postępy. Na zachód od Ternouzen uzyskano dwa nowe przyczółki. Wyspy Walheren i Beveland są odcięte. Pod Flissingen przerwano dwie tamy, noże wlewa się w głąb ładu, niszcząc niem. pozycje.

W Alzacji atak postępuje pomyślnie. Między Metzem a Nancy wbito głęboki klin biorąc 1.700 jeńców. W rej. Belfortu zdobyto wiele osób.

CHURCHILL I EDEN W MOSKWIE.

Premier W. Churchill i min. Eden przybyli samolotami do Moskwy w otoczeniu 50-ciu wysokich oficerów i dyplomatów. Churchillowi towarzyszy szef sztabu imperialnego sir Allan Broocke, doradca wojskowy premiera gen. Ismail oraz dowódca polityczni. Przeprowadzone zostaną rozmowy z marsz. Stalinem i komisarzem Mołotowem odnośnie tematów poruszanych na konferencji w Quebec. Wicepremier brytyjski Atleee oświadczył, iż Stalin wyraził zadowolenie z przybycia Churchilla i min. Edena. Spotkanie odbywa się za wiedzą i zgodą rządu USA, który wprowadził nie wysłał specjalnych delegatów, ale w naradach wzięło udział ambasador St. Zjedn. w Moskwie Harriman.

SUKCESY NA WSZYSTKICH FRONTACH.

WSCHOD. - Rozkaz Stalina donosi, że w kontratakach nad Narwią stracili Niemcy 90 czołgów, nie uzyskując żadnych postępów. Na wyspie Oesel zdobyto dalszych 50 miejscowości, na zachód i wschód od Szawli 500 miejscowości. Zacięte walki trwają o Taurogi, gdzie w tym rejonie mieli Rosjanie przekroczyć granicę Prus Wschodnich. W Finlandii Niemcy ewakuowali port Temi i wycofuja się na północ.

Na Węgrzech zacięte walki w rejonach Szeged i Szelnok. Szpice rosyjskie są podobno oddalone od Budapesztu o 80 km. Rosjanie wtargnęli także w rejon Debreczyna. Wzięto 8.000 jeńców i zdobyto na lotniakach 140 samolotów, zniszczono 202 czołgi. W Budapeszcie sytuacja jest niezwykle napięta. Rząd czuje wszelki wstrząsanie wojny. Formacje SS pilnują budynków rządowych i publicznych, terror niemiecki szaleje w całej pełni.

W Jugosławii Rosjanie zbliżają się do Niszu i odległość wynosi tylko 25 km. W Belgradzie, na który Rosjanie nie rozpoczęli jeszcze uderzenia, mają trwać walki uliczne z partyzantami Tito. Rzeka Cisa została sforsowana i Rosjanie utworzyli dwa duże przyczółki.

W Grecji marsz na Korynt. Cały Peloponez jest w rękach sprzymierzonych.

We Włoszech mimo ulewnych deszczy zdobyto miasto Barbarolla. Bolonia znajduje się pod ogniem dział, sprzymierzeni są od niej oddaleni o 15 km. Po sforsowaniu rzeki Fiumicino zajęto Montigalia.

WOJNA LOTNICZA. - 1.200 bombowców w osłonie 1.000 myśliwców bombardowało fabryki łożysk kulkowych w Schweinfurcie oraz przemysł zbrojeniowy w Moguncji, Koblencku i Ebenhausen, straty wyniosły tylko 7 maszyn.

PACYFIK: - Bombardowano bazy japońskie na wyspie Celebes.

SPRAWY POLSKIE.

Cała prasa londyńska stwierdza zgodnie, że konflikt polsko-rosyjski przestał być tylko nieporozumieniem między Polakami a

Rosja i stał się problemem różniącym z jednej strony Anglię i Amerykę, z drugiej Rosję. Nawet lewicowa i Polsce nieprzychylna "Tribune" pisząc o powstaniu warszawskim - zastanawia się czy powstanie miało cechy - aktu politycznego i pisze: Gdyby nawet - tak było, obowiązkiem naszym było dać pomoc Warszawie. W teorii można przypuszczać, że może Polacy pragnę zrezygnować z własnej niepodległości i chęć sowietyzacji swego kraju. Gdyby tak było Polska przestałaby nas obchodzić i odpadłby tylko jeden z problemów. W świetle rzeczywistości jednak nie nie wskazują na to - przeciwnie, - naród polski walczy o pełną niepodległość i suwerenność. Tygodnik "Spectator" pisząc o nieporozumieniu polsko-rosyjskim stwierdza: Nikogo nie powinny dziwić silne sympatie żywiące dla Polski przez państwa anglosaskie. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uznają tylko rząd Polski w Londynie i Stalin nie powinien się kłócić, że nasze sympatie dla Polski będą malały lub też że - chęć szczerzej współpracy z Rosją z naszej strony pozwoli nam pozostawić Polskę swemu losowi. Inny tygodnik "Economist" pisze na marginesie powstania warszawskiego: Tragedią powstania było to, że nie zostało ono uzgodnione z armią sowiecką. Nie mogło ono jednak być uzgodnione tak jak to nastąpiło we Francji, obojętnie Paryża, bowiem między obiema państwami nie istniały stosunki dyplomatyczne. Na tle politycznym zaistniała więc tragedia wojskowa Warszawy. Ponadto należy pamiętać, iż Rosjanie ponieśli klęskę na przedpolach Warszawy, po której nie mogło być mowy o rychłym zdobyciu stolicy Polski. Jeżeli mówić o politycznej stronie powstania, to wykazało ono bezspornie, że stronnictwa popierające rząd premiera Miłkowskiego reprezentują rzeczywistość cały naród z drobnymi wyjątkami i one mają prawo do reprezentowania kraju.

ROZNE WIADOMOŚCI.

- Konferencja nad przyszłą organizacją pokoju w Dumbarton Oak została zakończona i opracowany został projekt międzynarodowej organizacji pokojowej. Składa się on właściwie z dwóch części, z których pierwsza zawiera stwierdzenie zasad, na których organizacja jest zbudowana, druga część zawiera plan techniczny. Członkami międzynarodowej organizacji pokoju mogą być wszystkie narody miłujące pokój i przy członkostwie zachowują one pełną suwerenność, biorąc zarazem na siebie pewne zobowiązania, wynikające z chęci utrzymania pokoju. Pod wzglę-

dem technicznym międzynarodowa organizacja pokoju dzieli się na trzy instancje. Pierwszą z nich jest Zgromadzenie Ogólne w skład którego wchodzi reprezentanci wszystkich państw będący członkami organizacji. Zgromadzenie zbiera się raz do roku, ma prawo nadzorowania nad pozostałymi instancjami, jest organem doradczym i przeprowadza większością 2/3 głosów obecnych wybory do Rady Bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa składa się z 11-tu członków, z których 5 są stałymi i reprezentują Anglię, Stany Zjednoczone, Rosję, Chiny i Francję. Sześciu pozostałych członków jest wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne na dwa lata. Rada Bezpieczeństwa urzęduje w permanencji, jest ona odpowiedzialna za utrzymanie pokoju, reguluje ona zbrojenia, bada spory między państwami, dążąc do pokojowego ich załatwienia, ma prawo na podjęcie kroków celem przeprowadzenia swych decyzji. Składa się ona z wydziałów ekonomicznego, dyplomatycznego i zbrojnego. Siły zbrojne, którymi rozporządza Rada Bezpieczeństwa złożone są z kontyngentów, dostarczonych przez wszystkich członków organizacji. Przy Radzie urzęduje komisja wojskowa, składająca się z szefów sztabów pięciu macarstw. Istnieje również Rada Gospodarcza i Społeczna, wybierana przez Zgromadzenie Ogólne i składająca się z 18-tu członków, której zadaniem jest rozwiązywanie zagadnień społecznych i ekonomicznych. Rada ta dysponuje stałym sztabem rzeczoznawców. Przewidziane jest utworzenie generalnego sekretariatu, przy czym sekretarz generalny ma obowiązek zwracać uwagę Radzie Bezpieczeństwa na powstające konflikty czy spory, które Rada winna załatwić. Trzecią instancją jest między narodowy trybunał sprawiedliwości, wydający wyroki w sprawach spornych, których nie załatwiła Rada Bezpieczeństwa. Składa on się z reprezentantów wszystkich członków organizacji pokoju.

OSTATNIE WIADOMOŚCI - godz. 9.20 rano.

- Churchill i Eden odbyli już pierwsze spotkanie ze Stalinem.

- Łuka za Akwizgranem zamyka się i wynosi już mniej niż dwa kilometry. Na północ i południe od Akwizgranu, przeniknięto głębiej w pozycje niemieckie. Wykonano trzeci nalot na groble koło Vlissingen. Ostatniej nocy zbombardowano Behm i Wilhelmshafen.

- Rosjanie oddaleni są od Kłajpedy o 20 km. i 10 km. od Prus Wschodnich. Na Węgrzech linia Debreczyn-Budapeszt została przecięta.

- 3 -

b. r. 757/44

WIADOMOŚCI RADIOWE.

- Min. Eden odpowiedział na zapytanie jednego z posłów Izby Gmin w sprawie zamierzonych przez Niemców morderstw w obozach koncentracyjnych, że sprawa ta jest badana przez rząd brytyjski. O ile chodzi o morderstwa na obywatelach niemieckich, to sprawa ta wymaga odrębnego traktowania. Minister oświadczył również, że znaczna ilość uchodźców z Hiszpanii, przebywających w obozach we Francji, wzięła udział po stronie Francji w walkach z Niemcami. Przeważająca większość uchodźców została z obozów zwolniona. Nie ulega wątpliwości, że co się tyczy powrotu uchodźców do Hiszpanii, to rząd francuski będzie się kierował zasadami humanitaryzmu.

- Rodziny lotników brytyjskich pełniących służbę w lotnictwie bombardującym utworzyły subskrypcję na kwotę 2 miliony franków, która zostanie wypłacona rodzinom francuskim dotkniętym nalotami brytyjskimi. W ten sposób społeczeństwo brytyjskie pragnie wyrazić uznanie dla dzielności ludności francuskiej, która w imię wspólnej walki z Niemcami, znosiła naloty bryt. lotnictwa na obiekty, mające znaczenie dla Niemców i nawet w tej akcji czynnie pomagała.

- Z Waszyngtonu donoszą: że Prez. Roosevelt oświadczył, że Stany Zjedn. pozostają w związku z W. Brytanią, Rosją i innymi sprzymierzonymi, aby ugruntować pokój na świecie. Jeżeli zaś będą zmuszone, doprowadzą do tego nawet siłą.

- W ostatnim numerze "Das Schwarze Korps", organie Himmlera, ogłoszone zostało otwarcie, że hitlerowcy chcą prowadzić walkę partyzancką nawet po okupowaniu Niemiec przez aliantów. Zasady tej walki zostały dokładnie wyłożone. Opierać się mają na terrorze względem ludności niemieckiej. Celem tych walk będzie uniemożliwienie pokoju i wywołanie wszelkimi środkami chaosu. Gdyby n.p. robotnicy niem. pracowali nad uchronieniem gazowni czy elektrowni wspólnie z aliantami, ażeby ich rodziny miały gaz i elektryczność konieczne do życia, to gestapo i SS grozi im zemstą. Walka więc toczy się na jednej stronie przeciw wojskom okupacyjnym aliantów, a z drugiej przeciw narodowi niemieckiemu. Wojska okupacyjne sprzymierzonych odpowiedzą na nią bezwzględna walką, która nie ustanie póki bandy hitlerowskie nie zostaną zupełnie wyteplone. Utrudni to ich położenie, ale dla wojska stan będzie do zniesienia. Stokroć gorzej będzie ludności niemieckiej cywil-

nej, której walka ta przyniesie ostateczną zagładę. Projekt taki może się udać, jak mówi doświadczenie, jeśli będzie miał we wnętrzu kraju poparcie i gdy będzie mógł liczyć na pomoc z zewnątrz. Na tę pomoc z zewnątrz liczyć nie może, a jak na taki plan zareaguje naród niemiecki to się dopiero okaże.

- W związku z wyswabdzaniem Grecji komentator radia bryt. przypomina przebieg walk w Grecji od inwazji włoskiej, rozpoczętej w dn. 27.X.1940 r. Grecy pierwsi zadali klęskę wojskom osi na kontynencie, że Niemcy zostali zmuszeni do przybycia z pomocą włoskiej armii. Wtedy to rząd brytyjski zdecydował się na wysłanie korpusu ekspedycyjnego w liczbie 50.000 ludzi, złożonego przeważnie z żołnierzy australijskich i nowozelandzkich. Owcześnie decyzja spotykała się w Anglii z ostrą krytyką z wielu stron, gdyż wobec przynajmniej przewagi Niemców, wynik walki od samego początku nie przedstawiał żadnych wątpliwości, z drugiej zaś strony wysłanie korpusu ekspedycyjnego osłabiło poważnie armię gen. Wavella w Egipcie, która wycofała się właśnie z pod Bengazi i stała niedaleko Nilu, bezpośrednio zagrożonego inwazją niemiecką. Decyzja okazała się jednak słuszną. Przemawiały za nią względy moralne, dotrzymanie zobowiązań pomocy względem Grecji i Jugosławii, podtrzymanie ducha tych narodów przez podkreślenie, że nie zostały porzucone na pastwę losu, co w następstwie dodało siły duchowi oporu na Bałkanach po okupacji niemieckiej. Względem wojskowym również odgrywały tu rolę, gdyż wskutek akcji opóźniającej w Grecji Niemcy stracili trzy tygodnie czasu i o tyle uległ skróceniu okres czasu, najlepiej nadający się do kampanii przeciw Rosji. Cierpienia Grecji w czasie okupacji są znane. Śmiertelność ludności wskutek okupacji i głodu wzrosła ośmiokrotnie.

- Sytuacja żywnościowa we Francji i w Belgii zaczyna się poprawiać. Francuskie min. wyżywienia ogłosiło, że alianci oddali 3.000 aut do dyspozycji dla dowozu żywności do Paryża. Na linii kolejowej Paryż-Lion uruchomiono ograniczony ruch pasażerski. Minister oświadczył dalej, że podczas panowania rządu Vichy racje żywnościowe obliczone były na 864 kalorii dziennie na osobę. Było to jednak w teorii w praktyce zaś nigdy tego nie urzeczywistniono. Obecnie racje żywnościowe wynoszą

1.200 kalorii dziennie. Londyński "Daily Telegraph" pisze, że racja chleba wynosi 125 gr. dziennie na osobę. Ceny spadają, zwłaszcza jarzyn. Tego artykułu jest nawet dosyć dużo. Szef departamentu Sekwany podaje, że wysłano do Paryża 5.800 sztuk bydła. Dostawy mleka przedstawiają się lepiej, tylko o tłuszcz jest nadal trudno. Ceny w restauracjach są wysokie.

- W kinach londyńskich wyświetlany są trzy filmy francuskie wykonane w czasie okupacji. Cieszą się one wielkim powodzeniem. Okazuje się, że przez cały czas okupacji walczyli w szeregach "Maquis" znany pisarz Andre Malraux. Był on głównodowodzącym w trzech okęgach w masywie centralnym i piastował stopień pułkownika. Siły pod jego dowództwem zdziesiątkowały niemiecką dywizję pancerną "SS Reich". Wykorzystując swe doświadczenie w Hiszpanii, zorganizował również formację dynamitardów. Przeważną część jego wojsk stanowili Francuzi z Alzacji i Lotaryngii. Malraux, który występował pod pseudonimem pułkownika "B" został po odniesieniu dwóch ran wzięty do niewoli w Tuluzie. W czasie pierwszego przesłuchania przez gestapo był świadkiem torturowania więźniów. W międzyczasie jednak Tuluzę została oswobodzona dzięki czemu uniknął tortur. W szeregach powstańców walczyli liczni inni pisarze francuscy.

- Hiszpańskie ministerstwo oświaty zniósło zarządzenie, przewidujące obowiązkowe nauczanie w szkołach języka niemieckiego lub włoskiego jako drugiego języka obcego. W Madrycie i Barcelonie cieszą się olbrzymim powodzeniem filmy brytyjskie, którego tematem są przygody angielskiego kontrtorpedowca w czasie wojny na morzu Śródziemnym. W Barcelonie elementy pro-niemieckie próbowały demonstracji, rzucając w czasie wyświetlania filmu granaty zapalające. Dygnastu podejrzanych aresztowano.

- W dniu 16.X. odbędzie się w Londynie Kongres Związków Zawodowych. Przygotowuje się omówienie różnych zagadnień. Przede wszystkim utworzenie organizacji Związków Zawodowych, które objęłyby kontrolę nad produkcją. Produkcja stosownie do oficjalnego planu będzie pozostawać pod kontrolą rządu. Widać z tego, że angielskie związki zawodowe chcą się przystosować do nowych warunków. W krajach oswobodzonych odczuwa się dążenie do zjednoczenia wszystkich związków zawodowych. We Włoszech podobne to już zrealizowano. We Francji przywódcy związków zawodowych otrzymali zaproszenie do

omówienie kwestii połączenia się. Również w Belgii czynione są w tym kierunku usiłowania.

- Holenderski premier oświadczył w Londynie, że 7 milionów Holendrów stoi przed katastrofą na skutek niszczycielskich zarządzeń władz niemieckich odnośnie zrujnowania tam w Holandii i zalania terenu. Obszary objęte planem zalania stanowią 17 procent uprawnych pól i łąk. Plany te nie mają na celu obrony wojskowej, lecz zniszczenie kraju. Gdyby zburzone tamy, część Amsterdamu i Rotterdamu znalazłyby się pod wodą. W niektórych miejscach woda osiągnęłaby 6 mtr. głębokości. Niektóre z tych planów zostały już wykonane, wykonanie innych jest w toku. Dużo projekty niemieckie obejmują usunięcie urządzeń portowych. W Rotterdamie stacjonuje 6.000 żołnierzy oddziałów niszczycielskich. W Amsterdamie szereg zniszczeń już wykonano. Inne zarządzenia niemieckie ograniczają zużycie gazu, elektryki i wody. Prowincje Holandii, pozostające pod okupacją, mają odejty dowóz żywności. System transportowy jest paraliżowany. Siedem milionów Holendrów znajduje się w bezradnej sytuacji.

- Francuski parlament tymczasowy będzie miał podwójną w stosunku do dawnego liczbę deputowanych - 245. Wejdzie do niego 149 przedstawicieli ruchu podziemnego w samej Francji, 25 przedstawicieli ruchu podziemnego z francuskich terenów w Afryce i na Bliskim Wschodzie, 12 z krajów zamorskich oraz 60 byłych członków parlamentu, wybranych spośród 80-ciu przeciwników Petaina. Nowo utworzone ciało wzmocni w kraju i zagranicą opinię rządu tymczasowego. W styczniu mają się odbyć wybory do rad miejskich i gminnych, wezwana w nich udział także i kobiety.

- W Clermont Ferrand skazany został na śmierć były szef policji Massard oskarżony o współpracę z Niemcami w czasie okupacji. Radio Paryż donosi, że wyrok wykonano.

- W Marsylii poraz pierwszy wydano wyrok śmierci na kobiecie Marie Bollerele, właścicielkę baru, wycała na policji jeźniąc ze zwolenników de Gaulle.

NA FUNDUSZ PRASY : Stanisław-100,6/III - 100, Sasia-15, Wola Radziszewska-40, Pług - 40, Cichy-50, Dłan-50, Galeria-100, Karol - 150, Jastrzęb-30, W-50, III-30, Kufel-100, Vars - 100, Maciek-100, Aster-75, Szyb-50, Rawicz-80.
NA OMOC WARSZAWIE: Cichy-50, Dłan-150, zł.
NA WIEZNIOW I RODZINY: Cichy-50, Dłan-150.